



Sygn. akt I UK 391/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania W. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O., decyzją z 22 lutego 2016 r., odmówił ubezpieczonemu W. S. prawa do emerytury w wieku obniżonym, uznając, że nie spełnia on warunków przewidzianych w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst

jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), ponieważ nie wykazał na 1 stycznia 1999 r. 25 lat stażu ubezpieczeniowego oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Odwołanie od tej decyzji wniósł ubezpieczony W. S., podnosząc, że praca wykonywana przez niego od 1 stycznia 1971 r. do 15 marca 1974 r. w gospodarstwie rolnym rodziców powinna być uwzględniona do ogólnego stażu pracy a do pracy w szczególnych warunkach powinien być zaliczony okres pracy od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1991 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. na stanowisku traktorzysty.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 17 maja 2016 r., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał W. S. prawo do emerytury od 9 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony (ur. 9 grudnia 1955 r.) zakończył zatrudnienie w marcu 2016 r. Rodzice ubezpieczonego prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 6,40 ha. Ojciec ubezpieczonego pracował zawodowo. Część rodzeństwa w spornym okresie pracowała zawodowo, część uczyła się w szkole ponadpodstawowej, a część w szkole podstawowej. Wnioskodawca po ukończeniu w 1971 r. szkoły podstawowej nie kontynuował nauki. Od ukończenia 16 lat do chwili rozpoczęcia pracy zawodowej w kółku rolniczym (od 15 marca 1974 r.) nie uczył się i nie pracował zawodowo. Miał możliwość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie i pracę taką wykonywał. Uwzględniając okres stałej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od stycznia 1972 r. do marca 1974 r., ubezpieczony wykazał na 1 stycznia 1999 r. okres zatrudnienia wynoszący ponad 25 lat.

Od 15 marca 1974 r. ubezpieczony rozpoczął pracę zawodową. W okresie od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1991 r. i od 1 stycznia 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. zatrudniony był w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. na stanowisku traktorzysty. Wykonywał prace polowe oraz prace transportowe. Prawo jazdy kategorii T odwołujący się posiada od 18 marca 1974 r. Likwidator Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach za okres od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1991 r. na stanowisku „kierowca ciągników”. Od 1 stycznia 1992 r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym Kółek Rolniczych [...]

również na stanowisku traktorzysty. Również ten pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach na okres od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1991 r. i od 1 stycznia 1992 r. do 31 grudnia 1998 r.

Odnosząc się do warunku posiadania przez ubezpieczonego stażu szczególnego w wymiarze 15 lat, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy w warunkach szczególnych. Świadectwo to odpowiada stanowi faktycznemu co do rodzaju wykonywanej pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, praca traktorzysty stanowi pracę uciążliwą ze względu na rodzaj obsługiwanego pojazdu, wibracje i hałas. Jest ona wymieniona jako praca w szczególnych warunkach pod poz. 3 w dziale VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Przy takim założeniu, Sąd Okręgowy w K. uznał, że ubezpieczony wykazał 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych i spełnił przesłanki z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS do nabycia emerytury w wieku obniżonym.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości. W apelacji zarzucono naruszenie art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia co do wykonywania przez ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie nie są kwestionowane, jednak przedmiotem sporu pozostaje nadal legitymowanie się przez ubezpieczonego okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Nie ma podstaw, w ocenie organu rentowego, do zaliczenia spornego okresu pracy na stanowisku traktorzysty do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym, ponieważ powołany przez Sąd Okręgowy dział VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. dotyczy transportu i łączności i nie odpowiada charakterowi pracy, jaką wykonywał ubezpieczony przez znaczną część zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K.. Jego pracodawca nie należał bowiem do branży transportowej ani też związanej

z łącznością, a praca ubezpieczonego miała charakter mieszany – była związana zarówno z rolnictwem, głównie z pracą na polu, jak również z transportem, głównie przewozem towarów albo odśnieżaniem dróg.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 25 kwietnia 2017 r., zmienił wyrok zaskarżony apelacją organu rentowego i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że w okresie od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony świadczył pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych a następnie w Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym Kółek Rolniczych na stanowisku kierowcy ciągnika w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako traktorzysta wykonywał stale pracę na powierzonym mu ciągniku. Zależnie od przydziału zadań na dany dzień wykonywał sezonowe prace polowe na zlecenie rolników albo prace transportowe. Zimą wykonywał przy użyciu ciągnika odśnieżanie pługiem śnieżnym albo rozsypywał piasek na drogi. Dla kierowcy ciągnika starego typu najbardziej uciążliwe było przede wszystkim to, że nieustannie poddawany był wstrząsom, wibracjom mającym miejsce podczas pracy silnika.

Spór w rozpoznawanej sprawie zasadniczo sprowadzał się do wykładni prawa materialnego i rozstrzygnięcia co do możliwości zaliczenia prac polowych wykonywanych przez ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych wymienionych w dziale VIII „w transporcie” wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Nie ma bowiem przeszkód, aby zaliczyć dodatkowe prace transportowe wykonywane na tym stanowisku do prac wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, mimo że ubezpieczony pracował w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym.

W orzecznictwie przyjmuje się, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne

znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości oraz przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014, nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652 i z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 66).

W wyroku Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499), jednoznacznie stwierdzono, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie *a priori* pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach – niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana – związane jest z taką samą szkodliwością, pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych

(poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na tych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe.

Sąd Apelacyjny podzielił przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. W jego świetle brak było możliwości zaliczenia wnioskodawcy okresu wykonywania pracy kierowcy ciągnika w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. a następnie w Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym Kółek Rolniczych [...] w okresie od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1998 r., jako pracy w warunkach szczególnych, od której zależy przyznanie emerytury w obniżonym wieku.

Bez znaczenia przy tym jest, że w okresach zimowych, przyjmując okres od początku listopada do końca lutego każdego roku, ubezpieczony mógł pracować jako kierowca ciągnika w transporcie, albowiem był to okres 4 miesięcy w skali każdego roku, czyli łącznie 96 miesięcy (8 lat) w czasie całego zatrudnienia w SKR w K. i w Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym Kółek Rolniczych [...]. Ubezpieczony, poza spornym okresem, nie wykazał żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych. Tak więc, nawet gdyby przyjąć za wykazany okres 8 lat pracy w warunkach szczególnych, nie pozwalałoby to na legitymowanie się przez W. S. 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny nie podzielił pojawiającego się w judykaturze odmiennego stanowiska, pozwalającego na zaliczenie do prac w warunkach szczególnych okresów zatrudnienia w charakterze traktorzysty przy wykonywaniu prac polowych jako nieuprawnionej interpretacji rozszerzającej, podczas gdy ze względu na charakter przyznawanego świadczenia („emerytura wcześniejsza”) przepisy rozporządzenia powinny być wykładane ściśle (*exceptiones non sunt extendendae*). Prawo to stanowi przywilej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie, albowiem uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów

gąsienicowych oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach należy uznać kierowanie tymi pojazdami tylko przy pracach związanych z transportem. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte np. prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę itp.), albowiem uciążliwość pracy traktorzysty nie wynika jedynie z samej specyfiki pracy kierowcy ciągnika czy operatora kombajnu, niezależnie od tego, na czym ta praca polega, tylko z zagrożeń związanych z pracą na tym stanowisku w transporcie. Niewątpliwie zaś prace polowe należą do typowych prac rolniczych i nie mają żadnego związku z ruchem drogowym i transportem.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia: 1) art. 382 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c.; 2) § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez jego błędną wykładnię; 3) art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi Apelacyjnemu oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych. Alternatywnie skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji i przyznanie mu emerytury.

Skarżący prezentuje stanowisko, że przez cały okres zatrudnienia na stanowisku traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) – od 18 marca 1974 r.

do 31 grudnia 1998 r. – był niewątpliwie narażony na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia bez względu na to, czy kierował traktorem w transporcie, wykonując prace transportowe typu przewożenie zboża, trzody chlewnej, nawozów, obornika czy innych rzeczy, bądź wykonując w okresie zimowym usługi odśnieżania, czy też obsługując podczas prac polowych traktor z odpowiednimi przyczepami lub maszynami rolniczymi. W obu przypadkach była to jednakowo ciężka praca, wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. W obu sytuacjach skarżący obsługiwał zawsze (co najmniej 8 godzin na dobę) te same rodzaje ciągników. Brak jest zatem podstaw do różnicowania pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i przewożącego różnego rodzaju towary pomiędzy poszczególnymi miejscowościami i kierowcy ciągnika pracującego na polu. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, należałoby przyjąć, że praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia, niż praca kierowcy ciągnika w transporcie.

Zdaniem skarżącego, jeżeli od kryterium branżowego – zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego – można odstąpić w sytuacjach, gdy wykonywana jest praca uznana za szkodliwą dla jednej branży, gdy warunki jej wykonywania w innej branży są tak samo szkodliwe, to skoro praca „traktorzysty” przy czynnościach polowych była tak samo, a może nawet bardziej, szkodliwa dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika rolniczego przy pracach transportowych, zróżnicowanie wspomnianych rodzajów pracy musi być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona i z tej przyczyny została uwzględniona.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r. poz. 1270 ze zm.; dalej: ustawa

emerytalna) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, to jest 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat.

Przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Według § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przy czym według § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W rozpoznawanej sprawie dla oceny spełnienia przez ubezpieczonego przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach istotne znaczenie ma wykładnia poz. 3 działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., ponieważ ostatecznie (na etapie postępowania kasacyjnego) kwestią sporną okazała się kwalifikacja okresu pracy ubezpieczonego na stanowisku traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w spółdzielni kółek rolniczych w okresie od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1998 r. Zgodnie z poz. 3 działu VIII wykazu A do prac w szczególnych warunkach w transporcie i łączności

zalicza się prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych.

Kwestia charakteru pracy kierowców ciągnika (traktorzystów) w spółdzielniach kółek rolniczych lub u innych pracodawców świadczących usługi rolnicze jako pracy w szczególnych warunkach była w ostatnich kilku latach wielokrotnie poddawana ocenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki: z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 8 listopada 2017 r., III UK 208/16, LEX nr 2428256; z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595). W najnowszym orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w rolnictwie nie są tożsame w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z 12 października 2016 r.; z 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032).

W wyroku z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499), na który powołał się Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle przepisów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości oraz przypisanie ich do oddzielnych działów i poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym, w zależności od tego, w którym dziale gospodarki

jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, to brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej

ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. również wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 66 oraz z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015, nr 7, poz. 99 i powołane tam orzecznictwo).

Z ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c., wynika, że w okresie od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony świadczył pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych a następnie w Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym Kółek Rolniczych na stanowisku traktorzysty (kierowcy ciągnika) w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako traktorzysta wykonywał stale pracę na powierzonym mu ciągniku. Zależnie od przydziału zadań na dany dzień wykonywał sezonowe prace polowe na zlecenie rolników albo prace transportowe. Zimą wykonywał przy użyciu ciągnika odśnieżanie pługiem śnieżnym albo rozsypywał piasek na drogi. Dla kierowcy ciągnika starego typu najbardziej uciążliwe było przede wszystkim to, że nieustannie poddawany był wstrząsom, wibracjom mającym miejsce podczas pracy silnika.

Z przytoczonych ustaleń wynika, że w spornym okresie ubezpieczony faktycznie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika. Wykonywał prace w gospodarstwach rolnych, takie jakie wykonuje się w rolnictwie. W sezonie, gdy nie było prac polowych, jeździł ciągnikiem po drogach wykonując prace transportowe. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika ponadto, że ubezpieczony był zatrudniony w dziale rolnictwo, którego dotyczy dział X wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a nie w dziale transport i łączność, którego dotyczy dział VIII wykazu A. W okresie swojego zatrudnienia wykonywał głównie prace polowe, a w sezonie, gdy nie było prac rolnych, prace transportowe. W zakresie jego obowiązków dominowały prace polowe, charakterystyczne dla działu rolnictwo.

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny słusznie stwierdził, że usytuowanie prac kierowców ciągników w dziale VIII („W transporcie i łączności”) nie może być uznane za decydujące przy ustalaniu zakresu pojęciowego poz. 3 tego działu.

Wynikają z tego określone konsekwencje, również szczegółowo rozważone przez Sąd Apelacyjny. Decydujące znaczenie ma narażenie pracownika na czynniki szkodliwe, wpływające na szybsze zmęczenie się („zużycie”) organizmu pracownika.

Należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny ostatecznie zakwestionował możliwość zakwalifikowania pracy ubezpieczonego jako analogicznej do pracy kierowcy ciągnika w transporcie (z poz. 3 działu VIII wykazu A), czyli odmówił zastosowania do wykonywanej przez niego pracy w spółdzielni kółek rolniczych (w dziale rolnictwo) przepisów mających bezpośrednie zastosowanie do pracy w dziale transport i łączność. Taką kwalifikację – co do zasady – Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym obecną sprawę akceptuje i podziela.

Wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie *a priori* pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X, obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach – niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana – związane jest z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych związanych z poruszaniem się po drogach publicznych, których nie ma – jak uznał prawodawca – przy wykonywaniu prac na tych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe, nawet jeśli ich wykonywanie wiąże się niekiedy z pewnymi niedogodnościami (np. z powodu warunków atmosferycznych,

nierównego podłoża, po którym porusza się ciągnik, wibracji, hałasu itp.). O ile można by ewentualnie zaliczyć prace transportowe wykonywane przez ubezpieczonego ciągnikiem w okresie, kiedy nie były wykonywane prace polowe (przede wszystkim zimą), do prac w transporcie, a zatem do prac objętych poz. 3 działu VIII wykazu A – mimo że pracował on w spółdzielni kółek rolniczych, a nie w przedsiębiorstwie transportowym – o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie, czyli prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Uwzględnienie w wykazie A dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych, bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj, zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy (branżami, działami gospodarki). Nie można uznać, że praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe bądź zajmuje w czasie zimy odśnieżaniem i posypywaniem dróg solą i piaskiem.

Pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika w transporcie, a nie praca traktorzysty w rolnictwie. Połączenie różnych stanowisk (kierowcy ciągnika i traktorzysty) nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A działu VIII poz. 3 to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może niekiedy służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz.U. z 1992 r. Nr 11, poz. 41 ze zm.) ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany

do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc pracę z maszynami przeznaczonymi do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony do dalszych wyjazdów poza teren gospodarstwa rolnego i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych pojazdów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodziło przede wszystkim o samochody z wykazu A działu VIII poz. 2. Obok nich były używane ciągniki (poz. 3) przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Oprócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca kierowcy ciągnika rolniczego (traktorzysty) miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni przepis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach.

Podsumowując, wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. miało co do zasady charakter stanowiskowo-branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do gałęzi gospodarki nie było przypadkowe. Ekspozycja na czynniki szkodliwe i jej stopień są zależne od tego, w którym dziale przemysłu umiejscowione było stanowisko pracy. Dlatego konieczny był bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Wynika z tego, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki (przemysłu) miała

istotne znaczenie i nie można obecnie dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112).

Kierując się tym założeniem, w wyroku z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), Sąd Najwyższy przyjął, że nie ma podstaw do uznania, iż prace polowe polegające na obsłudze ciągnika mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A dziale VIII pod poz. 3. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, nie tylko transportowych. Niezasadne jest zatem przyjęcie, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w szczególnych warunkach, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe, a nie transportowe. Nieprawidłowe jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze nie jest aktem prawnym skonstruowanym w sposób spójny i konsekwentny. Przypisywanie decydującego znaczenia branżowemu podziałowi wykazu A zawodzi w licznych przypadkach. Jak przy tym przyjmuje Sąd Najwyższy, możliwe jest zakwalifikowanie pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach, mimo że zatrudniający pracownika zakład nie należał do określonej branży (działu przemysłu) według systematyki rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., i chociaż co do zasady przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach, to zasada ta nie ma jednak charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić.

Zasada stanowiskowo-branżowego charakteru wyodrębnienia prac

kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku nie ma zatem charakteru absolutnego. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że zakład pracy wykonywał także zadania odpowiadające innemu działowi gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 66), a co się z tym wiąże, szkodliwość pracy danego rodzaju odpowiada szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące w tym przypadku znaczenie ma to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Stosując się do przedstawionych założeń Sąd Najwyższy w wyroku z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14 (LEX nr 1797093) uznał, że nie można podzielić stanowiska, zgodnie z którym istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przyjęcie, iż w czasie zatrudnienia w rolniczej spółdzielni usługowej (np. w spółdzielni kółek rolniczych) ubezpieczony wykonywał faktycznie prace zlecone w ramach usług transportowych wyodrębnionemu działowi transportu istniejącemu w tej spółdzielni, zatem jego praca była też *de facto* pracą w transporcie, musi opierać się na ustaleniu, że stopień szkodliwości lub uciążliwości pracy ubezpieczonego jako kierowcy ciągnika (traktorzysty) w ramach działu transportu spółdzielni usług rolniczych (a zatem w rolnictwie), nie wykazuje żadnych istotnych różnic w stosunku do pracy kierowcy ciągnika w transporcie, rozumianym słownikowo jako zespół czynności związanych z przemieszczaniem osób i dóbr materialnych przy użyciu odpowiedniego pojazdu po drogach publicznych.

Prace kierowcy ciągnika czy kombajnu w transporcie i prace traktorzysty, kierowcy ciągnika lub kombajnu rolniczego w rolnictwie, mimo podobieństw, nie są tożsame. Stąd też dla przyjęcia, że praca kierowcy ciągnika zatrudnionego w spółdzielni kółek rolniczych może być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach w transporcie, wymagane jest poczynienie ustaleń wykazujących odpowiednio bliskie podobieństwo warunków rzeczywiście wykonywanej przez

ubezpieczonego pracy w tych różnych branżach. Istotny jest także rzeczywisty wymiar pracy ubezpieczonego przy wykonywaniu prac transportowych, a nie polowych. Takich szczegółowych ustaleń w rozpoznawanej sprawie nie poczyniono, jednak podkreślenia wymaga, że to do ubezpieczonego należało zaoferowanie dowodów na okoliczność rozmiaru (wymiaru) wykonywania prac transportowych w ciągu roku kalendarzowego.

Sąd Apelacyjny uznał, że bez znaczenia jest, że w okresach zimowych, przyjmując okres od początku listopada do końca lutego każdego roku, ubezpieczony mógłby pracować jako kierowca ciągnika w transporcie, albowiem był to okres jedynie 4 miesięcy w skali każdego roku, czyli łącznie 96 miesięcy (8 lat) w czasie całego zatrudnienia w SKR w K. i w Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym Kółek Rolniczych [...]. Nawet gdyby uwzględnić okres 8 lat pracy w warunkach szczególnych, nie pozwalałoby to na legitymowanie się przez ubezpieczonego 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Argumentacji tej należy zarzucić zbyt dużą dowolność. Sąd Apelacyjny arbitralnie przyjął – bez prowadzenia postępowania dowodowego na tę okoliczność – że ubezpieczony jedynie cztery miesiące w każdym roku kalendarzowym pracował wykonując prace transportowe. Ustalenie, że wykonywał takie prace przez okres pięciu albo sześciu miesięcy w roku, mogłoby doprowadzić do zupełnie innych wniosków.

W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma także okres zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych (od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1998 r.). Należy zwrócić uwagę, że od 8 września 1956 r. do 31 grudnia 1979 r. obowiązywało rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176 ze zm.). W załączniku do tego rozporządzenia, obejmującym wykaz prac wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uprawniających do zaliczenia do pierwszej kategorii zatrudnienia w dziale XVII („Rolnictwo i leśnictwo”), wymieniono w poz. 1 traktorzystów, co oznaczało uwzględnianie do 31 grudnia 1979 r. w pierwszej kategorii zatrudnienia także pracy traktorzysty w rolnictwie.

Dopiero w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie

pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 ze zm.), które weszło w życie 1 stycznia 1980 r., prace kierowców ciągników lub pojazdów gaśnicowych uwzględniono w załączniku stanowiącym wykaz prac zaliczonych do pierwszej kategorii zatrudnienia w dziale VIII („W transporcie i łączności”), w rozdziale „Transport”, pod poz. 3. Jednocześnie w dziale X („W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”) nie ujęto już pracy traktorzysty. Jednak według § 19 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy, wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, zaś prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4. Oznacza to, że praca ubezpieczonego w charakterze kierowcy ciągnika rolniczego (traktorzysty) w rolnictwie, zaliczona do pierwszej kategorii zatrudnienia, wykonywana w okresie od 15 marca 1974 r. do 31 grudnia 1979 r. (łącznie ponad 5 lat i 8 miesięcy, w tym okres odbywania służby wojskowej) może być potraktowana dla celów ustalenia jego uprawnień do emerytury w wieku obniżonym jako praca w szczególnych warunkach.

Możliwe jest także – po ewentualnym dokonaniu uzupełniających ustaleń – zaliczenie wnioskodawcy do pracy w szczególnych warunkach okresów pracy poczynając od 1 stycznia 1980 r. przy wykonywaniu zadań transportowych, jeżeli w jakimś okresie roku (np. kilka miesięcy późną jesienią, zimą i wczesną wiosną) wykonywał je stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mimo zatrudnienia w rolnictwie, a nie w transporcie. Uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i w warunkach stałości szkodliwego zatrudnienia. Ocena stałości zatrudnienia powinna być racjonalna, konieczne jest, aby odnosiła się ona do konkretnego rodzaju pracy i cech charakteryzujących sposób jej faktycznego świadczenia u danego pracodawcy. Nie może w związku z tym pomijać w przypadku prac kierowców ciągników i kombajnów, wykonywanych u pracodawcy świadczącego usługi rolnicze, takich okoliczności, jak sezonowość

prac, ich spiętrzenie w określonych miesiącach roku, inny rodzaj usług świadczonych poza sezonem prac rolniczych i ich zakres. Ustalenia, które stanowią podstawę do oceny spełnienia merytorycznego wymogu stałości wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez pracownika muszą więc uwzględniać specyfikę przedmiotu działania przedsiębiorstwa pracodawcy, w tym rodzaj świadczonych przez niego usług. Muszą się odnosić do rzeczywistego zakresu obowiązków pracownika i zmian, jakie w tym względzie następowały w związku z sezonowością usług świadczonych przez pracodawcę. Nie mogą ograniczyć się do ogólnikowych stwierdzeń, bowiem dokonana wówczas na ich podstawie ocena stałości wykonywania pracy i dobowego jej wymiaru uchyla się spod kontroli, ponieważ nie sposób jej zweryfikować, jeśli chodzi o rozumienie i zastosowanie przepisów art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.